

MIECZYŚLAW GOGACZ

Warszawa

WOLNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ, PRAWDA, MIŁOŚĆ – PROGRAM DLA POLSKI

I. PROBLEMY OBJĘTE TEMATEM

Są dwa powody, dla których w ogóle warto podejmować jakiegokolwiek działania. Te dwa powody to mądrość i Chrystus.

Taki wniosek wynika z rozważań nad treścią zagadnień zestawionych w temacie¹. Są w nim dwie grupy zagadnień.

Grupę zagadnień podsumowujących sygnalizuje wyrażenie „program dla Polski”. I właśnie, gdy rozważy się treści oznaczone nazwą „Polska” oraz treści oznaczone słowem „program”, to wynika, że programem dla Polski musi być to, co ważne w życiu człowieka: mądrość i Chrystus.

Grupę zagadnień doprowadzających do takiego wniosku wyznacza w temacie zalecenie przestrzegania wolności, sprawiedliwości, prawdy, miłości.

Dodajmy, że nie jest to dowolne zalecenie. Podał je papież Jan XXIII w tytule swej encykliki, którą nazwał: *O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności*. Jan XXIII chce tym zaleceniem zabezpieczyć pokój na ziemi.

Gdy jednak rozważymy wolność, sprawiedliwość, prawdę, miłość w ich właściwym kontekście antropologicznym, odkryjemy też drogi do zrozumienia, kim jest człowiek, czym jest kultura, jak powstają w niej cele, prawo i odmiany polityki. Zorientujemy się, że człowiek prawidłowo rozwija się wtedy, gdy swy-

¹ Artykuł jest tekstem wykładu wygłoszonego 27 IV 1991 r. w Domu Księży Zmartwychwstańców w Warszawie podczas sympozjum zorganizowanego przez Diakonię Narodu na temat: *O katolicki nurt przemian w Polsce*.

mi relacjami osobowymi wiąże się ze wszystkimi osobami, a więc z ludźmi i z Bogiem, który jest Osobą, i gdy w związku z tym wspiera się w kulturze na humanizmie i religii, gdyż osobowe więzi z ludźmi wyznaczają humanizm, a więzi z Bogiem stanowią religię. Dzięki humanizmowi człowiek, skierowany do prawdy i dobra, osiąga mądrość, a dzięki religii i w niej utrwala odniesienie przez miłość do Chrystusa. Mądrość i Chrystus stają się realnymi powodami rozumnych działań człowieka. Te dwa powody, gdy zechcemy, mogą stać się rozumnym programem dla Polski.

Aby dojść do takiego wniosku, rozważmy, czym jest Polska i czym jest program. Podstawę ustaleń znajdziemy w bytowej strukturze człowieka i w realnych relacjach łączących osoby. Wyznaczają one cele, prawo i odpowiednią politykę, a zarazem prawidłowy kształt kultury, o którą powinniśmy zabiegać wciąż motywując swoje działania mądrością i powiązaniem przez miłość z Chrystusem.

II. POLSKA I ZAGADNIENIE PROGRAMU

1. OJCZYŻNA I RZECZPOSPOLITA

Najpiękniejszy aspekt każdego kraju stanowi to, że jest on ojczyzną tych osób, które w nim przyszły na świat, doznały miłości ojca i matki, pierwszych radości rodzinnego życia, pierwszych uczuć i rozumień, pierwszych ważnych wydarzeń, jak pójście do szkoły, pierwsza komunia święta, pierwsza miłość, pierwsze oparcie w rodzinnym domu, gdy zagroziły im smutek, ból, nieszczęście. Ojczyzna to miejsce i dom, w którym czujemy się u siebie, który chronimy swą uczciwością i pracą, w którym liczy się nasza opinia. Decydujemy o jego losie. Tworzymy w nim swoją kulturę wewnętrzną i zewnętrzną. Wiążemy się z tym, co kochamy. Polska więc jako ojczyzna jest tym naszym domem, w którym zaczyna się i rozwija to wszystko, co w nas najlepsze, co nas łączy z osobami. Jest miejscem pojawienia się, realizowania i dominowania w nas miłości. Staje się wspólną rzeczą wszystkich mieszkańców domu, Rzeczpospolitą, za którą czujemy się odpowiedzialni.

Odpowiedzialność za Polskę wyraża się w poziomie nabywanej przez nas naszej kultury wewnętrznej, a zarazem w poziomie kultury wspólnot i całego narodu. Ten poziom wyznacza program dla Polski.

2. RACJA STANU I ZESPÓŁ ZALECEŃ

Program ma zawsze dwie części. Jest – po pierwsze – racją stanu i – po drugie – zespołem zaleceń, zgodnych z racją stanu i formułowanych przez parlamenty, a więc przez nas samych głosem naszych przedstawicieli.

Racja stanu, zapisywana w konstytucji, jest wskazaniem na pierwsze i najcenniejsze dobro narodu. Zdarza się, że za takie dobro uznaje się na przykład albo ideologię, albo jakąś teorię człowieka, albo dowolnie wybrane dla narodu cele i zadania. Nie zawsze wtedy dobro narodu jest zgodne z dobrem każdej jednostkowej osoby. Kierując się realizmem sądzę, że stała racja stanu w odniesieniu do każdego człowieka polega na uznaniu za najcenniejsze usprawnienie jego intelektu w rozumieniu prawdy i usprawnianie jego woli w wyborze wskazanego jej przez intelekt dobra. Wierność prawdzie i dobru z kolei usprawnia nas w mądrości. W związku z tym stała racja stanu w odniesieniu do narodu polega na służeniu pomocą każdej osobie w uzyskiwaniu przez nią mądrości. Służenie pomocą w wierności prawdzie i dobru oraz wspartej na nich mądrości jest tym samym, co miłość, wspomagana wiarą i nadzieją.

Zbierając te akcenty możemy powiedzieć, że stała racja stanu jest uznaniem za najcenniejsze dla każdego człowieka i dla narodu uzyskiwanie mądrości przez wiązanie intelektu ludzi z prawdą oraz ich woli z dobrem, zarazem przez chronienie – wspartych na rzeczywistości, prawdzie i dobru – relacji miłości, wiary i nadziei. Te relacje wiążąc ludzi stanowią humanizm, a wiążąc ludzi z Bogiem stanowią religię. I trzeba dodać, że stanowiące religię relacje osobowe z Bogiem wiążą nas z Nim jedynie w Osobie Chrystusa. Bez pośrednictwa Chrystusa nie nawiązujemy realnego kontaktu z Bogiem².

Stała racja stanu w Polsce będzie więc wyrażała dobro narodu, gdy uzna się w niej za coś pierwszego i najcenniejszego mądrość ludzi, chronioną przez miłość, wiarę i nadzieję jako humanizm i jako religię, gdy będziemy wiązali się z Bogiem w Chrystusie.

² Religia, w której wyklucza się pośrednictwo Chrystusa w naszych realnych kontaktach z Bogiem, jest tylko teologią. Jest więc jedynie intelektualnym wyjaśnianiem realnych relacji. Powiązania myślnie nie zbawiają. Zbawia Chrystus. Kierując się do Niego z miłością, kierujemy się zarazem do Boga, gdyż Chrystus jest Bogiem i człowiekiem, jedną Osobą Boską o naturze Boskiej i ludzkiej. Jest Bogiem udostępniającym się nam poprzez swe człowieczeństwo. W Nim Duch Święty realnie wiąże naszą miłość z kierowaną do nas miłością Boga. Jeżeli wyznajemy religię, która jest wyłącznie teologią, to nie dzięki tej teologii, lecz na innej drodze dochodzimy do zbawienia. Tą drogą, według Jana XXIII, jest szczerą wierność prawdzie i bezinteresowne czynienie dobra. Wierność prawdzie jest otwarciem się na każdą prawdę, a czynienie dobra ujawnia miłość. Z tego względu jesteśmy w zasięgu Chrystusa, który realnie kontaktuje nas z Bogiem. Poza Chrystusem nie ma zbawienia, jednak każda prawda i każde dobro wiążą z Chrystusem, który zbawia.

Polską racją stanu, najlepszą dla nas, jest wobec tego mądrość i Chrystus.

Racja stanu wyznacza zalecenia, często nazywane programem politycznym. Te zalecenia w postaci ustaw, przepisów, zarządzeń powinny być tak sformułowane, by ułatwiały człowiekowi organizowanie życia, w którym są otwarte drogi do nabywania mądrości i wiązania się miłością z ludźmi oraz z Bogiem w Osobie Chrystusa.

3. PODSTAWA ZESPOŁU ZALECEŃ

Tworząc więc programy polityczne, trzeba wciąż pamiętać, że wśród rzeczy i bytów tego świata najcenniejszy jest człowiek, który dzięki ukonstytuowaniu z duszy i ciała posiada intelekt i wolę. Gdy intelekt jest wierny prawdzie, a wola dobru, człowiek uzyskuje mądrość. Jest ona umiejętnością trafnego rozpoznawania skutków oraz ich przyczyn. Człowiek wybierze skutki dobre, gdy swą uczciwość umocni miłością do Chrystusa. Tylko bowiem Bóg przebywa aż w naszym wnętrzu i jest świadkiem naszych najtajniejszych decyzji. Gdy Go kochamy, podejmiemy Jego życzenia, a skłaniają one zawsze do prawdy i dobra, które właśnie kształtują mądrość.

Żeby jednak odczytać prawdę i rozpoznać, co jest dobrem dla człowieka, trzeba wykształcić oraz wychować intelekt i wolę, poznawcze władze zmysłowe i uczucia. Kształcimy i wychowujemy ucząc za pomocą metafizyki bytu kontaktu z realną rzeczywistością, a za pomocą etyki wierności dobru, które chroni osoby, ich miłość, wiarę i nadzieję. Wspomaga nas filozofia człowieka, ukazująca go jako urealnioną przez stworzone istnienie duszę i ciało. Człowiek przez przejawy swego istnienia, przez władze duszy i ciała, nawiązuje kontakty z realnymi bytami, a głównie z osobami, ze wszystkimi osobami, także więc z Bogiem. Swe więzi z Bogiem musi poznawać w studium teologii. Wtedy dopiero, dzięki kontaktowi z realnymi bytami za pomocą filozofii bytu i teologii prawd wiary, człowiek jest przygotowany do mądrego i uczciwego realizowania swego życia.

III. RÓŻNICE MIĘDZY REALIZMEM A IDEALIZMEM

Może szokować propozycja, by uznać za program dla Polski i wprost za jej rację stanu mądrość i Chrystusa. Może szokować dopominanie się, by ustawę zasadniczą i ustroję orientowała miłość.

Trzeba więc zauważyć, że przyzwyczajono nas do myślenia pomijającego realizm, a w związku z tym realność osób i realność relacji osobowych. Skierowano nas nie do osób, lecz do zespołów teorii o kształcie światopoglądów oraz ideologii. W teoriach nie ma realnych osób i realnej miłości. Są puste idee. Wmówiono nam, że to, co realne, nie jest poznawalne, że istnieje tylko proces tworzenia się idei, tylko myśl, że z kolei poważnym zachowaniem się człowieka jest agnostycyzm jako wykluczenie poznania prawdy, a w związku z tym ateizm. Wywindowano na wysokie pozycje laickość kultury.

To windowanie zaczęło się już w ateizujących programach renesansu, było kontynuowane w pozytywistycznym zredukowaniu przedmiotu poznania do fizycznych cech rzeczy, wcześniej utrwalane w decyzjach rewolucji francuskiej, a później paździenikowej, zamykających nas w ciasnym świecie wytworów myśli i fizycznych scaleń pierwiastków chemicznych. Zaatakowano intelekt, jego mądrość, osoby, Boga, wprost istnienie, prawdę, dobro. Skłoniono nas do fideizmu, tylko więc do uwierzenia, że te realne byty są zespołem wymyślonych struktur.

Dopowiedzmy więc, że w kulturze współczesnej, a także nowożytnej spowodowano dominowanie nurtu idealistycznego, wykluczającego realizm.

Zauważmy zarazem, że nurt realistyczny w kulturze wyraża się w zaakcentowaniu pierwszeństwa realnych bytów przed ujmującą je myślą. Skłania to do starannego rozpoznania tych bytów i wyrażenia wyników poznania w metafizyce. Dzięki metafizyce trafnie poznając człowieka, odkrywamy, że jest on osobą. Przejawia bowiem miłość i rozumienia, które polegają na rozpoznaniu powiązania skutku z jego bezpośrednią przyczyną. Z kolei zależności między skutkami i przyczynami ujawniają, że wśród przyczyn znajduje się Samoistne Istnienie. Jest ono Bogiem-Osobą. A osobę wyróżnia rozumienie i miłość.

Powtórzmy, że w nurcie realistycznym występują cztery główne akcenty: sam realizm, metafizyka, wyjątkowość osób, wspaniałość Boga.

Dodajmy z kolei, że nurt idealistyczny ma początek w tezie o pierwszeństwie myśli przed bytami, że ta myśl je tworzy, że poznanie jest czynne. Wyklucza to metafizykę. Nie jest bowiem potrzebne poznanie bytów, skoro tworzy je nasza myśl. Ta myśl formułuje założenia dla każdego systemu wyjaśnień. Ta myśl, zgodnie ze swą naturą, tworzy struktury ogólne. Maleje więc rola jednostkowych osób. Pierwsze staje się państwo, instytucja. Człowiek jest ich częścią. Neguje się też realność Boga. Dopuszcza się tylko tworzenie przez myśl idei Boga. Absolutem staje się pod koniec dziejów tworzący się kosmos jako całość albo jest nim już u początków świata nieokreślona myśl, wyłaniająca określone struktury. Takie wyjaśnianie świata nazywa się gnozą.

Powtórzmy także, że w nurcie idealistycznym występują cztery główne akcenty: pierwotność myśli, tworzone przez myśl założenia wszelkich systemów

wyjaśnień, dominacja instytucji oraz teorii, absolutyzm monistycznie pojętego wszechświata, tożsamego z kulturą.

Idealizm jest poważną przeszkodą w formułowaniu realistycznego programu dla Polski. Zarazem idealizm sprawia, że szokuje nas propozycja, by uznać za program dla Polski mądrość osób i Chrystusa.

IV. TREŚĆ ZALECEŃ PAPIESKICH

I właśnie Jan XXIII opowiadając się po stronie realizmu, z ogromną mocą w swej encyklice o pokoju przeciwstawił się tendencjom idealistycznym. Przeciwstawił się kulturze wykluczającej mądrość i Chrystusa. Pokazał na obszarze zabiegania o pokój, jak potrzebna jest człowiekowi, współczesności, działaniom państw i narodów właśnie prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność. Nie są to zespoły teorii, puste idee. Są to realne zachowania ludzi wobec realnych osób.

Przenieśmy te zachowania w ich właściwy, antropologiczny kontekst i rozważmy je jako treść zaleceń także dla Polski, stosując kolejność wyznaczoną podjętym tematem.

1. WOLNOŚĆ

Dominuje w świecie i w Polsce błędne rozumienie wolności jako wyłącznie niezależności. Mówi się, że jest to niezależność od zniewoleń. Jednakże za zniewalające uważa się wszystko, czego ktoś nie akceptuje. A nie akceptuje się zidentyfikowanej prawdy, gdy narusza ona utrwaloną niewiedzę, nawyk reagowania agnostycyzmem i ateizmem. Wolność w tym wypadku staje się dowolnością.

Tymczasem wolność jest podjęciem przeze mnie decyzji, jednak nie w odniesieniu do pustki, błędu, fałszu, zła, lecz w odniesieniu do rzeczywistości, prawdy, dobra. Nie jest zabiegiem alienującym, lecz sytuującym wśród osób przez miłość, wiarę, nadzieję, gdy kieruje nami mądrość. Wolność podlega mądrości, dobru osób, miłości, prawdzie. Bez nich jest drogą do rozpacz.

Wolność więc nie jest dowolnością, kaprysem, ucieczką w ideę niezależności. Jest przeze mnie wybranym sytuowaniem się w prawdzie i dobru, wśród osób na warunkach miłości. Jest roztropnym mobilizowaniem woli do wierności intelektowi, identyfikującemu rzeczywistość, a przez to powodującemu niezależność od fałszu i zła. Jest szlachetnym używaniem intelektu i woli.

2. SPRAWIEDLIWOŚĆ

Sprawiedliwość jest umiejętnością wprowadzania ładu, równowagi, przestrzegania granicy uprawnień, równego podziału zasług, wyników pracy, ocen, udziału w zarządzaniu, w korzystaniu z dzieł kultury. Jest przewyciężaniem głodu, zaradzeniem w biedzie i chorobie, rozsądzaniem między oskarżającym i oskarżonym, ochronieniem samotnych, uwięzionych, podróżujących, dopuszczeniem wszystkich do prawdy, dobra i mądrości. Sprawiedliwość wprowadza pokój. Budzi uznanie, szacunek. Nikt jej nie kwestionuje, nawet gdy wyrównując krzywdy powoduje cierpienie.

Jednakże Jan Paweł II w swej encyklice *Dives in misericordia* zaleca wiązanie sprawiedliwości z miłością w tej jej wersji, która nazywa się miłosierdziem i polega na natychmiastowym zareagowaniu na biedę i cierpienie człowieka, nawet gdy nie wymaga tego sprawiedliwość.

Jest miłosierdzie godnym człowieka zachowaniem, przywracającym poczucie braterstwa. Jest dystansowaniem rzeczy, które sprawiedliwie dzielimy, i dawaniem pierwszego miejsca osobom. One są ważniejsze. Dla nich w pełnej wolności rezygnujemy z wyrównywania krzywd. Po prostu wybaczymy. Jan Paweł II uważa, że miłosierdzie jest koniecznym czynnikiem pokoju i ładu społecznego.

3. PRAWDA

Prawda jest najpierw przejawianiem się istnienia jednostkowego bytu i udostępnianiem się tego, czym jest byt. Stanowi otwarcie się bytu. Powoduje, że go poznajemy i z zaufaniem wobec niego wzajemnie się otwieramy. Prawda więc powoduje recepcję poznawczą bytu, gdy tę prawdę odbiera intelekt. Powoduje też wiarę jako właśnie wzajemne zaufanie sobie, gdy dwie osoby otwierają się na siebie, przejawiając w ten sposób swoje istnienie.

Prawda przyjmowana przez intelekt owocuje wiedzą.

Prawda przejawiająca istnienie dwu osób i uobecniająca te osoby owocuje wiarą. Jest powierzeniem siebie i swego losu z zaufaniem zarówno kochającemu człowiekowi, jak i Bogu.

Tak ujmujemy prawdę w sensie metafizycznym. Trzeba odróżnić od niej prawdę teoriopoznawczą i prawdę moralną.

Prawda w sensie teoriopoznawczym to zgodność z bytem naszych ujęć, wiedzy o nim.

Prawda moralna jest zgodnością naszych odniesień do człowieka z jego dobrem. Tym dobrem jest jego istnienie oraz jego relacje osobowe.

4. MIŁOŚĆ

Miłość jest relacją osobową. Znaczy to, że samo istnienie osób przez przejaw realności wyzwala między osobami powiązanie, które jest życzliwością, sposobem upodobnienia i upodobania. To odniesienie, stanowiąc życzliwość, jest troską o dobro drugiej osoby. Może to być troska całkowicie bezinteresowna i wtedy określamy ją nazwą *caritas*. Gdy to powiązanie jest trwałe, nazywa się przyjaźnią (*amicitia*). Gdy polega na tym, że wciąż potrzebujemy obecności drugiej osoby, stanowi typową ludzką miłość w postaci *amor*, czyli miłość, której towarzyszy cierpienie. Przesunięcie akcentu z troski o drugą osobę na troskę o siebie sprawia, że relacja miłości jest motywowana pięknem i ogarnia uczuciowość. Gdy nie wyzwala uczuć, jest zwykłą, pokojową więzią między obcymi sobie osobami.

Dodajmy, że trzeba odróżnić miłość jako relację wspartą wprost na przejawiającym się istnieniu osób od uczucia miłości, które wspiera się na wyobrażeniu dobra fizycznego. To wyobrażenie pobudza cielesną sferę uczuciowości i powstają zmienne uczucia. Uczucia mogą przemijać, nawet uczucie miłości, i zarazem może trwać wsparta na istnieniu osób relacja miłości jako troska o dobro osób.

Zauważmy też, że relacji miłości towarzyszy relacja wiary i relacja nadziei. Relację wiary wyzwala prawda jako udostępnianie się sobie osób. Relację nadziei wyzwala dobro jako podstawa uznania istnienia i prawdy za szansę osób, gdyż mogą wiązać się miłością i wiarą.

Te wszystkie szanse zaleca nam Jan XXIII. Zaleca prawdę, a z nią potrzebę wiary w człowieka i Boga. Tę więź wiary reguluje sprawiedliwość, posługująca się prawem, a przede wszystkim miłość, która jest podstawą wolności.

V. RZECZYWISTOŚĆ I KULTURA

To, co realne, rzeczywiste, jest zawsze jednostkowym bytem, zbudowanym z istnienia i z ogarniętych tym istnieniem elementów strukturalnych, stanowiących istotę tego bytu. Realności udziela istnienie, a nie nasza myśl, która jest pomysłem łączenia bytów w wytwory. Suma wytworów stanowi kulturę.

Realnym bytem samodzielnym jest człowiek, Bóg, także roślina, zwierzę. Realnymi bytami niesamodzielnymi są relacje. Wspierają się na przejawach istnienia lub istoty. Realna więc jest miłość, wiara, nadzieja. Realny jest intelekt, wola, wypełniane tworzoną przez nas wiedzą i decyzją. Te niesamodzieln

byty można i trzeba wzmocnić lub usprawnić. Wzmacniamy miłość, wiarę, nadzieję. Usprawniamy intelekt w wiedzy i mądrości, a wolę w prawości i wolności. Wzmacniamy i usprawniamy za pomocą wytworów, nazywanych dziełami kultury.

Kulturę wewnętrzną człowieka stanowi w jego intelekcie sprawność wiedzy i mądrość, a w jego woli prawość motywów nawiązywania tych więzi z bytami, które mądrość ukaże jako łączące nas z prawdą i dobrem. Gdy liczymy się z prawdą i dobrem osób, powstaje kultura moralna, przenikająca humanizm i religię. Sam bowiem humanizm to więź z ludźmi przez miłość, wiarę i nadzieję, chronione zachowaniem moralnym. Sama religia to podobne, wzajemne więzi, łączące człowieka z Bogiem, także chronione postępowaniem moralnym. Humanizm i religia nie utożsamiają się z moralnością, jednak wymagają zachowań moralnych, gdyż chronią one realne więzi ludzi z ludźmi i ludzi z Bogiem. Działania moralne chronią dobro osób, tym samym dobre dla nas powiązania z osobami, z ludźmi w humanizmie i z Bogiem w religii.

Kulturę zewnętrzną stanowią dzieła, wytworzone przez ludzi, z kolei przez nich studiowane. Są one zapisem rozumień i decyzji, wyobrażeń i uczuć. Te dzieła to pojęcia, zdania, teorie, instytucje, także różne odmiany wytworów artystycznych i technicznych. Posługujemy się nimi w życiu codziennym. Niektóre z nich są właśnie codziennie potrzebne. Dzięki nim chronimy człowieka, jego więzi z ludźmi i z Bogiem, miłość, wiarę, nadzieję, prawdę, dobro, istnienie. Służą nam jednak tylko wtedy, gdy są zgodne z prawdą i dobrem osób oraz z zachowaniem moralnym ludzi. Nieustannie więc muszą być poprawiane i precyzowane, głównie takie wytwory, jak pojęcie państwa, władzy, polityki, ustroju, demokracji. Należą one do kultury i człowiek odpowiada za ich treść jako twórca kultury. Zasygnalizujmy prawidłową treść tych pojęć.

1. Polityka to najpierw wskazywanie na najcenniejsze dobro osób i narodów, a z kolei osiągnięcie tego dobra. Jako wskazywanie na to najcenniejsze dobro jest racją stanu. Jako osiągnięcie go jest zespołem zaleceń lub programem politycznym. Dobrem najcenniejszym dla każdego człowieka, a wobec tego także dla narodu jako wspólnoty osób, jest mądrość, osiągnięta przez wierność prawdzie i dobru. Tej wierności strzeże uczciwość, której motywem musi być najszlachetniejsza osoba. Tą osobą jest Chrystus. Racja stanu i zespoły zaleceń muszą otwierać ku tym powodom naszych działań, właśnie ku mądrości i Chrystusowi.

2. Ustrój jest formułą osiągnięcia tych perspektyw. Jest zorganizowanym sposobem realizowania najcenniejszego dobra osób i narodu. Musi więc być zgodny z bytową strukturą osób, z naturalnymi relacjami osobowymi, z wolą osób, kierujących się do prawdy i dobra, wierny więc humanizmowi i religii realizującej się w Chrystusie.

Gdy w ustroju zacznie dominować teoria władzy, staje się on na przykład republiką o charakterze Rzeczypospolitej, w której ważna jest pozycja osób, sprawiedliwość, miłość, odpowiedzialność za kulturę wierną mądrości i Chrystusowi.

Gdy w ustroju zacznie dominować zespół przekonań, nazywany ideologią, lecz takich przekonań, że dla osób najważniejsza jest mądrość i uczciwość, ustrój staje się demokracją. Liczą się w niej prawda i dobro, wspomagające mądrość, a zarazem sprawiedliwość i prawo, wspomagające uczciwość.

3. Władza, według realistycznej filozofii św. Tomasza, jest ojcowskim odnośnikiem się do tych, którzy nam podlegają. W tych warunkach potrzebne władzy posłuszeństwo jako wypełnianie poleceń jest opartym na zaufaniu i przyjaźni, czyli na wierze i miłości, podejmowaniem słuszych życzeń ojca. Polecenia są formułami prawa, a prawo jest kierowaniem do szczegółowych celów, przybliżających do wspólnego dobra osób i narodu, a więc do mądrości i Chrystusa.

To tylko Platon, a po nim pośrednio kontynuujący jego myśl Hegel zasugerowali, że władza jest stosowaniem arbitralnych decyzji i uprawnieniem do wymuszania posłuszeństwa siłą, co zawsze rodzi sprzeciw i walkę.

Powtórzmy, że władza jest relacją, która musi być wsparta na mądrości i musi być odnoszeniem się do obywateli z ojcowską miłością.

4. Państwo jest instytucją, która przez ustrój za pomocą władzy kieruje osiągnięciem wspólnego dobra osób i narodu. Jest więc zorganizowanym sposobem służenia ludziom w tym, co cenią i wybierają.

Platon i Hegel utożsamiali państwo z władzą i myślą władcy, który podobno zawsze wie, co najlepsze dla narodu. Wymagali więc bezwzględnego posłuszeństwa stanowionym przez siebie prawom. Wykluczili mądrość osób, ich wolność i miłość. Kontynuatorzy poglądów Platona, a z czasem Hegla, najpierw ograniczali pole miłości, zakazując przyjaźni z Bogiem. Tę ateizację uznali za chronienie wolności. Skłaniali tym samym do tworzenia laickiej wersji kultury, wierniejszej teoriom niż realnym osobom, ich mądrości i miłości.

VI. OSOBA PODSTAWĄ DZIAŁAŃ I KULTURY

Człowiek jako osoba jest realną podstawą i powodem wszystkich działań i kultury, zabiegania o mądrość, o więź miłości z ludźmi i z Chrystusem, o dzieła, które chronią mądrość i miłość.

I zaakcentujmy raz jeszcze, że stanowi człowieka zapoczątkowujące go istnienie, stworzone przez Boga, i zarazem stanowi go istota, którą istnienie ogarnia jako duszę i ciało. Dzięki istnieniu człowiek odnosi się do osób z miłością, wiarą i nadzieją. Wyzwalając te odniesienia, a zarazem chroniąc je działaniami intelektu i woli, człowiek ujawnia, że jest osobą. Wierny w działaniach intelektu prawdzie, a w działaniach woli dobru, człowiek jako osoba uzyskuje mądrość. Rozumie zarazem, że jest to najcenniejsze dobro osób i narodu. Zabiega o to dobro. Wspomaga się uczciwością, którą umacnia w miłości do Chrystusa. I tworzy z tych działań całe swoje zorganizowane życie. Czyni z nich program dla siebie, dla narodu i Polski.

Ten program, wyzwalający w kulturze nurt realizmu jako jej wierność rzeczywistości, polega na przywróceniu w odniesieniach międzyludzkich właściwej pozycji istnieniu, prawdzie, dobru, mądrości, wolności, sprawiedliwości, uczciwości, osobom, Bogu. Polega na chronieniu w życiu społecznym i politycznym osobowych relacji miłości, wiary, nadziei poprzez skłanianie do przestrzegania przykazań oraz poprzez powodowanie wykształcenia i wychowania rozumień i decyzji za pomocą uczenia filozofii bytu i teologii prawd wiary. Tylko wtedy uwyraźni się niezbędność miłości do ludzi i Boga na wszystkich polach działalności człowieka.

Jest to program zgodny z historią i kulturą Polski. Nasza historia i kultura zaczęły bowiem poważnie kształtować się od momentu chrztu Polski. Chrzt realnie powiązał nas z Bogiem sakramentalną mocą Chrystusa. I w obszarze tego realnego powiązania człowieka z Bogiem tworzyła się zarazem nasza państwowość i nasz katolicyzm, historia Polski i kultura polska, w której trzeba ożywiać realizm, a z nim miłość do Boga i bliźniego.

A najkrócej mówiąc, słuszny program dla Polski to mądrość i Chrystus, najcenniejsze dobra osób i narodu.

FREEDOM, JUSTICE, TRUTH, LOVE – A PROGRAMME FOR POLAND

S u m m a r y

John XXIII contained his programme for the world in the title of the encyclical on peace. In it he recommended observing the truth, justice, love and freedom. When these recommendations are considered in their proper, anthropological context, the conclusion can be drawn that Christ and wisdom are a programme for the world, for every man, and hence for Poland.

This conclusion may be justified by referring to the ontic structure of man as a person and to the main currents of Polish culture.

Persons establish the relation of love with people and God which is expressed in humanism and religion. Owing to humanism as faithfulness to people, to their existence, truth and good, man acquires competence in being guided by wisdom. Owing to religion understood as real personal relationship with God, man becomes united with Christ through love, as it is only in Christ, in His person, that God renders Himself accessible to man. For this reason wisdom and Christ give us the most favourable connections: through wisdom – always with the truth and good, and through Christ with God.

Clinging to humanism and religion is consistent with the tendencies and structure of the Polish culture. Our culture and at the same time history really started taking shape from the moment of Poland's Christianization. The Christianization bound us in a real way with God by Christ's sacramental power. In the field of this real connection with God our state and our Catholicism, as well as the history of Poland and Polish culture were developed by love towards God and people.

In choosing wisdom and Christ people are aided by truth, justice, love and freedom.

From realistic identification of people, their personal relations, the connections between man's intellect and the truth as well as his will and the good, one can draw the conclusion that people's and nations' most precious good is wisdom and Christ, a just and interesting programme for Poland.

Translated by Tadeusz Karłowicz